

Lublin, 15 października 2014 r.

Szanowny Panie Redaktorze,

w numerze 2 (2014) „*Studia Geohistorica. Rocznika Historyczno-Geograficznego*” przeczytałem napisaną przez p. dr. Artura Hamryszczaka notę poświęconą „Atlasowi historycznemu (archi)diecezji lubelskiej 1805–2010”, wydanemu pod redakcją Henryka Gapskiego przez Towarzystwo Naukowe KUL. Publikacja ta już wcześniej wzbudziła spore zainteresowanie, nie tylko w środowisku historyków. Wielu czytelników zwróciło uwagę na dość spektakularną nieobecność, zarówno wśród autorów, jak i redaktorów, nazwiska zmarłego niedawno dr. Jana Skarbka. Niestety, nieobecność ta doskwiera również we wspomnianej notce. Dr Hamryszczak dość szeroko przedstawił środowisko Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, tyle że Skarbka nie zauważył. Przyczyn pominięcia jego osoby w „Atlasie” mogę się domyślać, choć rzecz jasna nie znaczy to, że je aprobuję. Nie mogę zrozumieć, ani tym bardziej aprobować niewymienienia tego nazwiska we wspomnianym omówieniu. Świadczyć by to mogło, niestety, o poważnym defekcie recenzenckiego warsztatu autora. Nie mnie rozstrzygać, czy defekt ów ma naturę intelektualną, czy moralną. Jedno wydaje mi się niewątpliwe: czasem, gdy z jakichś powodów nie chce się napisać prawdy, lepiej milczeć.

Mirosław Filipowicz

Lublin, 15 listopada 2014 r.

Szanowna Redakcjo,

dziękuję za umożliwienie mi zapoznania się z listem prof. Mirosława Filipowicza. W swojej korespondencji zarzuca mi celowe pominięcie osoby dr. Jana Skarbka w moim omówieniu „Atlasu (archi)diecezji lubelskiej” pod redakcją Henryka Gapskiego, które zostało opublikowane na łamach „Studiów Geohistorica”.

Z przykrością przyjąłem ten zarzut, tym bardziej że nigdy takiego zamiaru nie miałem. Piszący te słowa był uczestnikiem zajęć prowadzonych przez dr. Jana Skarbka, podczas których często informował studentów o swoich pracach nad „Atlasem Kościoła katolickiego w Polsce”, omawiając szczegółowo różne zagadnienia. Ze zdziwieniem więc zauważyłem, że wydawca „Atlasu (archi)diecezji lubelskiej” nie podkreślił roli wspomnianego badacza. Na tej podstawie trudno mi określić, czy i jaki zakres badań dr. Skarbka został ujęty we wspomnianym wydawnictwie.

Przedstawiając najważniejsze polskie prace kartografii kościelnej, wymieniłem najbardziej znanych autorów atlasów. Oczywiście nieujęcie tego naukowca jest błędem piszącego, jednak nie wynikało to z celowego działania powiązanego z pozamerytorycznymi przesłankami. Jest to poniekąd rezultat charakteru dr. Jana Skarbka, który był indywidualistą i nie zabiegał o eksponowanie wyników swoich badań. Przypisywanie mi w związku z tym złej woli, a nawet poważnych uchybień natury moralnej przez prof. Mirosława Filipowicza jest ze wszech miar dla mnie krzywdzące.

Przy okazji nasuwa się myśl o konieczności powstania monografii Ośrodka Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce, gdzie wyniki pracy każdego pracownika i badacza byłyby usystematyzowane i przez to przybliżone czytelnikom. Pewnym wzorcem może być monografia Ośrodka Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych autorstwa Marii Dębowskiej.

*Z wyrazami szacunku
Artur Hamryszczak*